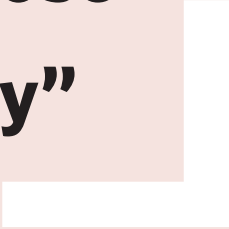




Ewa Klekot

**„Zerwana ciągłość
pamięci i rzeczy”**



Rezydencja nr 2

ELIANE ESTHER BOTS

7 — 27 czerwca 2014

POLIN
MUZEUM HISTORII
ŻYDÓW POLSKICH



There are no ideas but in things.

— William Carlos Williams, *Paterson*

Projekt artystyczny Eliane Esther Bots w warszawskim Muzeum Historii Żydów Polskich POLIN miał w założeniu koncentrować się na rzeczach, które w jakiś sposób uwikłane były w żydowską przeszłość. Artystka zwróciła się do publiczności poprzez portal internetowy Muzeum, prosząc o przyniesienie takich przedmiotów i opowiedzenie o nich. Jej wcześniejsze doświadczenia dotyczące związków łączących losy ludzi i rzeczy, przekazane w filmie *Rozmowy* (2014), to badanie pamięci i przemijania przez pryzmat więzi między ludźmi i rzeczami, wizualna eksploracja przestrzennego i czasowego wymiaru tych więzi oraz elementów narracji biograficznej. Sama kamera jest zresztą dla Eliane Bots jedną z takich rzeczy: artystka nie tylko stara się pokazać za jej pomocą więzi, których film dotyczy, ale też je wytwarza, pogłębia, zmienia ich charakter.

Taki sposób pracy artystka przyjęła również w swoim warszawskim projekcie: konstruowanie filmu było sposobem na badanie rzeczywistości, ale też wytwarzanie relacji, których obecność w filmie jest równie ważna, jak związki między ludźmi a rzeczami, o które artystka pyta swoich rozmówców wprost. Praca Eliane Bots ma charakter dokumentu; jej dzieło ma jednak bardziej liryczny niż epicki charakter. Nie tylko dlatego, że narracja prowadzona jest w pierwszej osobie, lecz przede wszystkim ze względu na przyjętą konwencję zdawania sprawy o rzeczywistości, której film dotyczy. Artystka nie tworzy narratora zewnętrznego w stosunku do reprezentacji, a obiektyw jej kamery nie jest okiem zewnętrznego obserwatora, lecz wrażliwym uczestnikiem wydarzeń: wycofuje się, gdy dla bohatera

sytuacja staje się krępująca. W takich sytuacjach Eliane Bots czasem nagrywa sam dźwięk, by opowieść płynęła dalej z offu; kiedy indziej relacjonuje sama przebieg rozmowy.

Jedna z warszawskich bohaterek pracy Eliane przyniosła rzecz, która stanowi jej zdaniem klucz do rodzinnej tajemnicy — tajemnicy, która nadal jest nierozwikłana, a wyobrażenia bohaterki podsuwa jej kilka rozwiązań, nie zawsze stanowiących z jej perspektywy powód do dumy z przodków, po których przedmiot odziedziczyła. Artystka decyduje, że przedmiot pojawi się przed kamerą wyłącznie zamknięty w pudełku, bo — jak mówi — „bohaterka nie jest jeszcze gotowa, by go pokazać”. Czyli nie jest gotowa do konfrontacji ze wszystkimi wersjami przeszłości, w których rzecz potencjalnie mogła uczestniczyć. Jej narracja o rodzinnym dziedzictwie — przeszłości, która ma znaczenie z perspektywy tego, co teraz i tego, co będzie — jest cały czas niepewna i wrażliwa.

Określenie rzeczy przyniesionych przez bohaterów Eliane Bots jako dziedzictwa w większości wypadków nie wydaje się nadużyciem, jeśli przyjąć, że dziedzictwo to nie zbiór obiektów — kolekcja zabytków czy eksponatów — lecz postawa wobec przeszłości. Rozmówcy, którzy zdecydowali się na udział w projekcie, mieli przynieść rzeczy związane z żydowską przeszłością — przynieśli natomiast to, co umożliwiło im snucie opowieści o tym, kim są oni sami tu i teraz. „Dziedzictwo wcale nie dotyczy głównie *przeszłości*, lecz naszego stosunku do *teraźniejszości* i *przyszłości* — pisze brytyjski badacz dziedzictwa Rodney Harrison. — Dziedzictwo nie jest biernym procesem konserwacji tego, co ocalało z przeszłości, lecz czynnym działaniem polegającym na zebraniu razem szeregu obiektów, miejsc i praktyk, wybranych przez nas, by stanowiły zwierciadło dla *teraźniejszości*, bo łączymy je z konkretnym zestawem wartości, które pragniemy zabrać ze sobą

w przyszłość” **(a)**. Antropologicznie można więc rozumieć dziedzictwo jako odrębny od historii, lecz także właściwy nowoczesności stosunek do przeszłości. Taki, który przywraca zerwane przez nowoczesny historyzm poczucie ciągłości między przeszłością i terażniejszością i pozwala zakorzenić współczesną tożsamość w tym, co było. Wszystkie rzeczy przyniesione przez warszawskich bohaterów Eliane Bots były jej zdaniem „pretekstami do opowieści” — umożliwiały narrację o przeszłości po to, by opowiadający mógł się określić w terażniejszości.

Tożsamościowy potencjał dziedzictwa wynika z właściwego nowoczesności sposobu konstruowania dawności i przeszłości jako wartościowych. Nowoczesność odkrywa wartość przeszłości, ponieważ nowoczesna świadomość łączy się z poczuciem straty. Interpretujący nowoczesny stosunek do przeszłości filozofowie zwracali uwagę na rolę naukowej historii w tym procesie. Poczucie straty wynika z uhistorycznienia rzeczywistości, z „wyłonienia się historii jako wiedzy i jako sposobu istnienia empiryczności” **(b)**. Historyczność jako sposób istnienia oznacza przygodność i skończoność człowieka, który zostaje „ogólcony z historii” rozumianej jako przeszłość — zostaje mu tylko historia jako nauka, historia historyków, w której „przeszłość jest obcym krajem”. Człowiek nowoczesności staje się wydziedziczony ze świata i wydziedziczony z przeszłości, bo w ujęciu naukowym stały się one abstrakcją, odległą od ludzkiego doświadczenia, a często z nim wręcz sprzeczną. Nowoczesna świadomość historyczna, która się pojawia wraz z romantyzmem, polega na uznaniu przeszłości za „obcy kraj”, z którego nowoczesność człowieka wyгнаła.

(a) R. Harrison, *Heritage: Critical Approaches*, Routledge, London/New York 2013, s. 4, podkreślenia oryginału.

(b) M. Foucault, *Słowa i rzeczy*, tłum. T. Komendant, słowo/obraz terytoria, Gdańsk 2006, s. 200.

Muzeum to instytucja, osadzona w takiej właśnie konstrukcji przeszłości; instytucja, której rola dla konstruowania tożsamości jest oczywista i wiele o niej pisano. Rzeczy trafiają do muzeum ponieważ współcześni uznają je za znaczący element przeszłości. Projekt Eliane Bots odbywał się w Muzeum Historii Żydów Polskich POLIN. To, dlaczego przedmiot trafia do muzeum i w jaki sposób w nim znaczy, wynika z tożsamościowej narracji tego, kto ma nad muzeum władzę. Nowoczesny stosunek do przeszłości wytworzył specyficzną kategorię rzeczy, które w „naturalny sposób” podlegają muzealizacji ze względu na przypisywaną im wartość, a mianowicie zabytki. Wartość zabytków opiera się na ich materialnym związku z przeszłością. Jak stało się z większością kluczowych dla nowoczesnego Zachodu kategorii, wraz z jego kolonialną i kulturową ekspansją, także zabytek zaczęto uważać za pojęcie uniwersalne, a przekonanie o powszechnej wartości zabytków szło w parze z praktykami mającymi na celu ich zachowanie i ochronę, które uległy profesjonalizacji pod koniec XIX wieku. O społecznym znaczeniu praktyk związanych z zabytkami na początku XX wieku świadczy dobitnie to, że austriacki historyk sztuki Alois Riegl nazwał je w 1903 roku kultem zabytków **(c)**, a jego młodszy kolega po fachu Max Dvořák, generalny konserwator CK Centralnej Komisji Opieki nad Dziełami Sztuki i Pomnikami Historycznymi, opublikował w 1916 roku dziełko zatytułowane *Katechizm opieki nad zabytkami* **(d)**. Zastosowanie w obu wypadkach terminów religijnych nie było oczywiście

-
- (c)** A. Riegl, *Nowoczesny kult zabytków. Jego istota i powstanie*, tłum. R. Kasperowicz, w: *Zabytek i historia*, P. Kosiewski, J. Krawczyk (red.), Oficyna Wydawnicza „Mówią Wieki”, Warszawa 2002, s. 191-202.
- (d)** M. Dvořák, *Katechizm opieki nad zabytkami*, tłum. R. Kasperowicz, w: *Zabytek i historia*, P. Kosiewski, J. Krawczyk (red.), Oficyna Wydawnicza „Mówią Wieki”, Warszawa 2002, s. 225-231.

przypadkowe i odzwierciedlało niezwykle ważną, jaką nowoczesny Zachód przykłada do zabytków, jako uniwersalnie wartościowych świadectw przeszłości. Czyli kolejnego sposobu, który pozwala na przywrócenie ciągłości między przeszłością a terażniejszością — dzięki materialnej substancji rzeczy uznanej za zabytek.

- › W podobny sposób, jak wielkie nowoczesne narracje tożsamościowe (narodowe, klasowe, etniczne) konstruowane są w oparciu o dziedzictwo i zabytki, które zakorzeniają wspólnotę w przeszłości po to, by dać jej legitymizację tu i teraz, małe indywidualne narracje, opierając się na rodzinnych pamiątkach i pamięci, legitymizują tu i teraz poszczególnego człowieka. I choć indywidualne narracje mogą kontestować zbiorowe i stawiać pod znakiem zapytania relację indywidualnych i zbiorowych tożsamości, zasada jest podobna, a narratywizacja, jak napisał wybitny teoretyk historiografii Hayden White, to sposób nadawania sensu przeszłości, który zawsze „służy formułowaniu osądów moralnych” (e). Chodzi o to, że przez sam dobór elementów narracji i sposób ich uporządkowania, narratywizujący, wyraża osąd moralny.
- › Praca Eliane Esther Bots w Muzeum Historii Żydów Polskich POLIN okazała się — według samej autorki — mniej pracą o rzeczach, a bardziej pracą o opowieściach. Opowieściach tożsamościowych. Choć w filmie *Rozmowy* pojawiają się wspomnienia o II wojnie światowej i Zagładzie, która osobiście dotknęła bohaterkę filmu i jej rodzinę, to żydowska tożsamość nie została w nim sproblematyzowana, podobnie zresztą jak tożsamość narodowa czy klasowa.

(e) H. White, *Znaczenie narracyjności dla przedstawiania rzeczywistości*, tłum. M. Wilczyński, w: H. White, *Poetyka pisarstwa historycznego*, Universitas, Kraków 2000, s. 169.

•

W pamięci bohaterki i w otaczających ją przedmiotach ciągłość między przeszłością i teraźniejszością istnieje: pracowicie przez nią konstruowana, gdy skrupulatnie opatruje ona wszystkie rzeczy szczegółowymi metryczkami. Inaczej będzie prawdopodobnie w filmie, który powstanie jako rezultat warszawskiego projektu artystki: rzeczy, które stanowią pretekst do tożsamościowych opowieści, są świadkami zerwania ciągłości: i ciągłości materialnej, i ciągłości pamięci, a narratorzy próbują z jednej strony tę ciągłość przywrócić, a z drugiej dokonać moralnego osądu tego zerwania, bo inaczej nie będzie można o nim opowiedzieć. To drugie jest o wiele trudniejsze — nie tylko dla rozmówców Eliane Esther Bots.

×

Program „Muzeum Otwarte — edukacja w działaniu” realizowany jest w ramach projektu „Żydowskie dziedzictwo kulturowe”, komponent „Oblicza różnorodności”.

Wsparcie udzielone z funduszy norweskich i EOG przez Islandię, Liechtenstein i Norwegię



www.eeagrants.org



www.norwaygrants.org

**Ministerstwo
Kultury
i Dziedzictwa
Narodowego.**

**KONSERWACJA
I REWITALIZACJA
DZIEDZICTWA
KULTUROWEGO.**